

Rosnąca wartość rynku informatycznego, międzynarodowe sukcesy polskich gier komputerowych i realne wyzwania, przed którymi staje nowy resort – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Czy po kryzysie z 2009 roku znów nadchodzą dobre lata dla branży informatycznej?

Polski rynek IT to obecnie ponad 8 500 firm i blisko 400 tys. miejsc pracy. Według wstępnych prognoz PMR Publications, wartość rynku informatycznego w Polsce w 2011 roku osiągnie poziom 28 mld zł.

Co decyduje, że warto inwestować w branżę IT w Polsce? Powodów jest wiele. Przede wszystkim silnie rozwijający się rynek i wzrost popytu wewnętrznego. Do tego nasz kraj upatrzyły sobie globalne koncerny takie jak: Microsoft, HP, Google, IBM, które nad Wisłą lokują swoje przedstawicielstwa, fabryki czy parki technologiczne. Przypadek?

Czynnik ludzki

Przyczyna sukcesu Polski, jako kraju o rosnącej pozycji w świecie informatycznym leży przede wszystkim w wysoko wykwalifikowanej kadrze. Naszym najcenniejszym zasobem są ludzie. Od momentu, kiedy matematyka ponownie stała się przedmiotem obowiązkowym na maturze, obserwowany jest wzrost zainteresowania kierunkami technicznymi wśród przyszłych studentów.

– Z jednej strony rośnie liczba chętnych do studiowania na naszym Instytucie, z drugiej zaś poziom wiedzy kandydatów jest z każdym rokiem wyższy – mówi prof. Leszek Pacholski, dyrektor Instytutu Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Do rozwoju kadr przyczyniają się zarówno decyzje podejmowane na poziomie Ministerstwa jak i działania i inicjatywy władz szkół wyższych. Dzięki unijnemu wsparciu tzw. kierunków zamawianych, uczelnie zyskały dodatkową motywację do uatrakcyjniania programów nauczania na kierunkach technicznych oraz zwiększania liczby studentów.

To, co sprzyja rozwojowi polskiej branży IT, to coraz silniejsza kooperacja najlepszych uczelni w Polsce z firmami z tego sektora. Dzięki temu znaczny odsetek najlepszych studentów informatyki rozpoczyna karierę zawodową jeszcze w trakcie nauki. - Współpracujemy z niemal wszystkimi firmami we Wrocławiu, m.in. w zakresie pośrednictwa w organizacji studenckich stażów. Zajęcia i wykłady na naszej uczelni prowadzili pracownicy takich firm jak: Tieto, Capgemini, AXIT, Nokia Siemens Network i Volvo IT. W ramach Akademii BlackBerry studenci uczestniczyli w zajęciach przedstawiciela firmy CSS Corp. Gościliśmy również kierownika projektu Google Maps. Wspólnie z wieloma firmami realizujemy również projekty programistyczne oraz rozwiązujemy problemy badawcze i wdrożeniowe – dodaje prof. Leszek Pacholski.

O rosnącym prestiżu i międzynarodowym uznaniu polskiej informatyki, świadczą również konkursy dla programistów i młodych zdolnych informatyków np. Code Jam czy Central European Programming Contest (CEPC), w których Polacy, niemal każdego roku zajmują najwyższe miejsca na podium.

Sukces ma wielu ojców...

Wartość rynku IT do roku 2014 powinna ciągle rosnąć. Z jednej strony spowodowane jest to niższym w porównaniu z krajami Europy Zachodniej poziomem nasycenia rynku komputerami osobistymi, z drugiej zaś rosnącą w Polsce siłą nabywczą czy w dalszym ciągu utrzymującym się niskim poziomem informatyzacji przedsiębiorstw. Ogromne znaczenie ma również rynek zleceń usług informatycznych, ze szczególnym uwzględnieniem outsourcingu.

Branżę informatyczną, a co za tym idzie w dużym stopniu całą gospodarkę napędza również prywatyzacja firm państwowych, co wiąże się z koniecznością wprowadzania rozwiązań IT podnoszących ich konkurencyjność. Sporą rolę mają do odegrania także małe i średnie przedsiębiorstwa generujące popyt na usługi i rozwiązania informatyczne, które chcąc odnieść biznesowy sukces muszą stale podnosić efektywność swojej działalności, poprzez stosowanie

nowoczesnych narzędzi ułatwiających zarządzanie.

Niebagatelny wpływ na rozwój branży IT w Polsce ma także napływ funduszy unijnych do przedsiębiorstw, które poprzez wydatki na poprawę infrastruktury oraz szkolenia pracowników będą generować popyt na rozwiązania informatyczne. Sporą rolę odgrywają tu fundusze w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Gry komputerowe, czyli Polski produkt eksportowy

Ważną tendencją na rynku informatycznym jest wzrost zainteresowania w świecie polskimi grami komputerowymi. Szaleństwo zaczęło się w 2007 roku od stworzonego przez CD Project „Wiedźmina” (pierwsza część gry sprzedała się w liczbie ponad 1,7 miliona egzemplarzy i zdobyła ponad 100 branżowych nagród). Kolejny polski hit, „Call of Juarez”, kupiło 1,5 mln osób na całym świecie. „Snipera”, który miał premierę w 2010 roku nabyło ponad milion graczy (w 80-90 proc ze Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej). Edukacyjna gra dla dzieci The book of Elm to z kolei zwycięzca prestiżowego konkursu Microsoft Imagine Cup, w kategorii Game Design – Silverlight. Wszystkie te przykłady potwierdzają ogromny potencjał drzemący w przebojowości i kreatywności firm z tego sektora.

Pomysł rządu na cyfryzację

Nowy resort w rządzie Donalda Tuska – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji stanie przed zadaniem przede wszystkim cyfryzacji administracji publicznej. Jego szef (Michał Boni) skupi w swym ręku kompetencje z dziedziny telekomunikacji i informatyki, które obecnie są rozproszone między kilka resortów. Biorąc pod uwagę realne problemy informatyczne kraju powołanie nowego resortu wydaje się być bardzo dobrym rozwiązaniem.

Według danych GUS, internet dociera do ponad 60 proc. Polaków. Wciąż w kraju istnieją tzw. białe plamy, czyli obszary gdzie w ogóle nie dociera internet. Polska jest na 40 miejscu, jeśli chodzi o szybkość internetu na świecie. Jesteśmy też w niechlubnej światowej czołówce pod względem cen za 1 Mb/s (mamy jedno z najdroższych łączy). Trudno teraz wyrokować czy nowe Ministerstwo pomoże pozbyć się problemów, bowiem te, przed którymi stanie nie będą dotyczyć tylko internetu, ale całej dziedziny związanej z szeroko rozumianą branżą IT i nowych technologii. Jedno jest natomiast pewne, wpływ rynku informatycznego na rozwój kraju jest nie do podważenia i z całą pewnością stanowi o sile i przyszłości wzrostu gospodarczego naszego kraju.